

Roma bije rekordy. Giallorossi wygrali wczoraj dziesiąty z kolei mecz od początku sezonu i ustanowili tym samym ligowy rekord zwycięstw, jeśli chodzi o start w rozgrywkach, który wyrównali cztery dni wcześniej, w Udine.

Za dwa dni, w Turynie, Roma spróbuje wyrównać kolejne dwa rekordy. Ten klubowy, 11 zwycięstw z rzędu, osiągnięty w sezonie 2005-2006 przez Luciano Spallettiego, a także europejski, Tottenhamu Billa Nicholsona, który od 20 sierpnia do 1 października 1960 roku odniósł 11 wygranych z kolei na inaugurację ligi angielskiej.

Giallorossi są ogólnie niepokonani w Serie A od 12 meczów, od 7 maja, gdy przegrali na Olimpico, właśnie z Chievo. W dziesięciu meczach tego sezonu Roma straciła tylko jednego gola i ma najlepszą defensywę w Europie. De Sanctis z kolei jest niepokonany od 681 minut. Lepiej od niego, w barwach Giallorossich spisał się pod tym względem tylko Ivan Pelizzoli, który w sezonie 2003/2004 nie puścił bramki przez 774 minuty. Zespół Garcii ma na koncie 24 gole, na które składa się aż 11 strzelców. Tym ostatnim był wczoraj Marco Borriello, który zdobył pierwszego swojego gola dla Romy od 22 maja 2011 roku (3-1 z Sampdorią). Był to jego 18 gol w oficjalnych meczach w barwach Romy.

Autor: abruzzi